GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworném W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 65. — W Piątek dnia 16. Marca 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 13. Marca.

N. Król raczył Porucznikowi, Baronowi Edwardowi Goltz, (pierwszego pułku liniowego) dać order Orła Czerwonego 4téj kl., a podoficerowi Mettke (pułku 38go), znak honorowy powszechny.

Przejeżdżał tu: Królewsko-Francuzki goniec gabinetowy St. Romain, z Paryża jadąc do Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Niemcy.

Z Stuttgardu, d. 25. Lutego.

Wyszło tu następujące postanowienie Królewskie, tyczące się zakazu tworzenia towarzystw, zajmujących się sprawami Stanow Ziemiańskich:

„Wilhelm, z Bożéj łaski Król Wirtembergski. Gdy zastrzeżony ustawami mieszkańcom kraju udział w wspólném zajmowaniu się ogólnemi sprawami ziemiańskiemi, rzeczywiście zasadza się na prawie o wyborach i z ukończeniem wyborów ustaje, szczególniéj zaś organy wykonywania politycznych praw obywatelskich są oznaczone ustawą, bez nadwerężenia więc prawego porządku i bez zagrożenia niebezpieczeństwem prawéj niezawisłości Stanów, niemoże być przydane nowe ogniwo do organizmu, ustanowionego zasadniczemi prawami krajowemi. Po wysłuchaniu przeto tajnéj Naszéj rady stanowimy: — Niewolno tworzyć żadnych towarzystw, mających na celu zajmowanie się sprawami Stanów Ziemiańskich, równie jak naucżanie Deputowanych lub znoszenie się z nimi. — Władze policyjne czuwać będą nad powyższym zakazem i niezwłocznie przeszkadzać podobnym towarzystwom, gdzieby takowe tworzyć się zamierzały. — Wykonanie niniejszego postanowienia zalecamy Naszemu Ministeryum spraw wewnętrznych. — W Stutgardzie, dn. 22. Lutego 1832. r. (podp.) Wilhelm." (Tu kontrasygnatury.)

Z Drezna, dn. 2. Marca.

Wedle postanowienia Królewskiego z dnia 20. z. m., odbyć się ma w tym roku zgromadzenie Stanów Królestwa i dla tego mają nastać wybory na Posłów Ziemiańskich.

Szwajcarya.

Z Bern, dnia 21. Lutego.

Wielka Rada uchwaliła d. 17. b. m. utrzymanie służby garnizonowéj; daléj założenie Seminaryum nauczycielskiego (na co otworzono roczną pożyczkę 16,000 fr.) i szkoły kantonowéj dla ubogich. Przy końcu posie-

dzenia jednozgodnie odrzuciła wniosek, na jednėm z dawniejszych posiedzeń uczyniony, względem rozłożenia artyleryi i postanowiła zostawić zupełnie Rządowi rozporządzenie w téj mierze, stósownie do czasu i okoliczności. Ten sam nawet, co podał ten wniosek, głosował teraz za tym ostatnim środkiem.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 5. Marca.

W miejsce zmarłego Kontr-Admirała Kantzlaar, Pan van Heeckeren, jako najstarszy członek wysokiéj Rady, objął tymczasowo główną administracyą naszych osad zachodnio-indyjskich.

Na giełdzie Amsterdamskiéj zaszło dzisiaj znaczne wzniesienie się kursów papierów niderlandzkich, podobno w skutek wiadomości nadeszłych z Hagi, każących się spodziewać załatwienia ostatecznego spraw belgijskich za pośrednictwem Hr. Orłowa.

W liście pisanym z cytadeli Antwerpskiéj pod dn. 21. z. m., umieszczonym w jednym z dzienników holenderskich, wyrażono: „Jakkolwiek się zdaje, że panowie Belgijczykowie myślą, iż w krótkim czasie, a nawet w 14 dniach, na rozkaz konferencyi londyńskiéj, będziemy musieli opuścić, wprawdzie mały, lecz bardzo ważny kawałek ziemi, tu przecież bynajmniéj się na to niezanosi. Przeciwnie, przed kilku dniami zaopatrzyliśmy się nanowo w materyały palne i w żywność, dostarczone nam na wielu okrętach. Statki zaś kanonierskie i inne wojenne prawie wszystkie powróciły znowu na dawne swoje stanowiska; 12 z pierwszych stoi w przystani, z ostatnich zaś „Komeet“ i statek parowy „Suriname“, zarzuciły kotwice przy Pyptabak. Względnie na porę roku, liczba chorych w naszéj osadzie (w ogóle może 125 ludzi) jest bardzo mała.

Z Bruxelli, dnia 5. Marca.

Wczoraj, jako w niedzielę Karnawału, ulice miasta przepełnione były przechodzącymi się i licznemi patrulami każdego gatunku broni. Zresztą niewidziano żadnych masek i żadnego przebrania się.

Legion cudzoziemców, stanowiący załogę w Brügge, stósownie do wiadomości z miasta tego, stamtąd wyjdzie, aby obsadzić cytadelę w Gandawie.

Politique proponuje, aby na pamiątkę Generała Belliard zamiast pomnika albo posągu wystawiono dom inwalidów.

Gazety tutejsze donoszą, że 2000 rodzin podupadłych co tydzień od Króla nadzwyczajne odbiera wsparcie.

Od dnia 10. m. b. wychodzić tu będzie nowy dziennik pod tytułem: „Wiek“ z godłem „Bóg i wolność“, a to stósownie do obwieszczenia w duchu i jako organ stronnictwa duchownych.

Włochy.

Z Ankony, dnia 24. Lutego.

Wczoraj zawarli Pułkownik francuzki Combes i Komendant warowni, Podpułkownik Ruspoli między sobą konwencyą tymczasową, stosownie do któréj cytadela aż do nadejścia nowszych rozkazów z Rzymu ma być obsadzoną w równéj części przez francuzkie i papiezkie wojsko; na wałach obie bandery powiewać będą. Nasz Delegat Fabrizzi natychmiast po wylądowaniu Francuzów uroczystą założył protestacyą przeciw wszystkiemu temu, coby władzy Papieża uwłaczać mogło.

Z Liworno, dnia 27. Lutego.

Z Bononii podobno już kilka set młodzieży potajemnie się udało do Ankony, gdzie przybycie Francuzów wielkie sprawiło na mieszkańcach wrażenie. W Rzymie, gdzie się tego bynajmniéj niespodziewano, wielka panuje trwoga; powiadają, że Kardynał Bernetti wimieniu Papieża doręczył Panu St. Aulaire protestacyą przeciw interwencyi Francuzów, o którą ich nieproszono. General Cubières, wyjechawszy z Tulonu d. 14. Lut. przybył do Rzymu dopiero d. 25.

Z nad granicy włoskiéj z d. 28. Lutego. Odkąd odebrano uwiadomienie o nastąpionėm wylądowaniu Francuzów nad brzegami państwa Kościelnego, spostrzegamy wielkie poruszenia wojsk konsystujących w Królestwie Lombardzko-Wenecyańskiém. Załoga medyolańska, która przed kilku tygodniami trzy bataliony piechoty, kilka szwadronów huzarów i dział wyprawiła do armii stojącéj w legacyach, zostanie nanowo wzmocnioną o drugie tyle, ile jéj ujęto. Wojska do tego przeznaczone, z Klagenfortu nadchodzące, mają już być w bliskości Medyolanu.

Z Florencyi, dnia 28. Lutego.

Kardynał Albani d. 26. wieczorem z Modeny wrócił do Bononii. Wielka część wojska austryackiego ustąpiwszy z ostatniego miasta cofnęła się poczęści do Modeny, poczęści do Ferrary. Poczytujemy się za szczęśliwych, (tak się ktoś w liście swoim słyszeć daje) że przynajmniéj choć część załogi austryackiéj u nas pozostała, gdyż to nas zabezpiecza przed nierządem i buntem, któryby po odebranéj wiadomości o wylądowaniu Francuzów w Ankonie łatwo mógł wybuchnąć. — Karnawał w Bononii zupełnie jest zakazany, chociaż dawniéj już poczęści zezwolono na maskowanie.

Francya.

Z Paryża, dnia 2. Marca.

Śledztwa dotyczące się rewolucyi 2. Lutego ciągle jeszcze czynnie się odbywają. Wszelkie

rezultaty, których dotychczas dostąpiono, dowodzą, że ona była zupełnie Karolistyczną. Zabrano już przeszło 100,000 fr. — Na taką summę Republikanie, sama gołota (pauvres diables) zdobyćby się niemogli. Przy jednéj osobie znaleziono 35,000 fr. Zresztą żałować trzeba, że hersztowie buntu zawczasu umknęli; ci, co pieniądze odebrali, dostali je dopiero z trzeciéj albo czwartéj ręki. Schwytano więc tylko winowajców drugiego, albo trzeciego rzędu.

Gazeta francuzka powiada: Żadnéj niepodpada wątpliwości, że Hiszpania w obecnym stanie rzeczy mięszać się będzie w sprawy Portugalii. Od dawna tyle niebyło interwencyi, jak od rewolucyi Lipcowéj, która niewmieszanie się ogłosiła za fundament polityki swojéj.

Powiadają, że 3000 ochotników z Departamentu Rodanu żądało pozwolenia, przyłączenia się do wyprawy Dom Pedra; niewiadomo jeszcze, czy się rząd do proźby ich przychyli.

Pismo, nadzwyczajną drogą tu z Madrytu z d. 24. Lutego nadeszłe, donosi: „Cała gwardya Królewska opuściła Madryt i wyruszyła ku granicy portugalskiéj; służbę w pałacu Króla i w mieście pełnią obecnie wojska liniowe. Obóz ściągnięty pod Badajoz i w okolicach po nad granicą Portugalii już się składa z przeszło 25,000 żołnierza.“

Z Bayonne donoszą z d. 27. Lutego: Głoszą tu, że wieść w obieg puszczona o rewolucyi wielkiéj, która w Saragossie wybuchnąć miała, niebyła zupełnie płonną. Udało się wszelako rządowi przytłumić ją w pierwszych zarodach. Dokładniejszych wiadomości niemamy.

Gazety francuzkie z Włoch następujące podają doniesienia: Z Medyolanu d. 20. Lutego. Wyjąwszy Anglików, mających wszędzie wolny przystęp, innych u nas niewidzimy cudzoziemców. Bo żadne choć najdokładniejsze paszporty, żadne listy rekommendacyjne, nieuwalniają cudzoziemca od dozoru tak ścisłego, który się każdemu nareszcie sprzykrzyć musi. — Liczba więźniów, skazanych i nieskazanych dochodzi obecnie do 300.

(*Z Gazet. Powsz. Niem.*) Onegdaj goniec przywiózł depesze od Pana St. Aulaire, Posła naszego przy dworze rzymskim, téj osnowy, że Ojciec ś. odstąpiwszy początkowych skrupułów względem wylądowania wojska francuzkiego, temu się sprzeciwiać niechce. Ta depesza wyprzedzona została przez flotę naszę. W momencie przybycia gońca była ona zapewne już w Ankonie, jeśli wiatry niepomyślne jéj niewstrzymały. Tych wiadomości podług wszelkiego do prawdy podobieństwa Pan K. Périer, jako tymczasowy Minister spraw zewnętrznych, członkom Izby udzielić niezaniecha. — Oprócz tego wyglądamy tu z natężoną ciekawością uwiadomień z Portugalii; tylko dwa mocarstwa, Anglia i Francya, w sprawie téjże się porozumiały a chociaż jest rzeczą wiarogodną, że przez zabiegi dyplomatyczne Pana Rayneval Hiszpania wstrzymaną zostanie od rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich przeciw Dom Pedrowi, to jednak pytanie portugalskie bardziéj jeszcze niż włoskie obecnie jest głównym punktem, skądby wojna powstać mogła.

Z Nantes, z dnia 27. Lutego. — Gazeta ami de la Charte tu wychodząca zamieściła następujący artykuł: „Intrygi dworu halyroodskiego nietylko że nieustają — owszem coraz śmieléj czoło swe podnoszą. Niemasz więcéj żadnego departamentu, w którymby nierozdzielano drukowane albo pisane odezwy między mieszkańców, do buntu i powstania zachęcające. Dzisiaj nawet poprzybijano takie proklamacye na rogach ulic miasta naszego. Jedna z nich została nam doręczoną. Na téj czytamy w wieńcu liliowym słowa: „Niech żyje Henryk V.!“ a pod niemi najniegodziwsze złorzeczenia na osobę Ludwika Filipa. Zdaje się nam, że system Ministrów bynajmniéj niejest tak sprężystym, jak tego okoliczności obecne wymagają; wahanie się i niepewność w środkach przedsięwziętych coraz większą wichrzycielom nadaje zuchwałość.“

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 2. Marca.

Posiedzenie Izby niższéj z dnia 29. Lutego. Pan Grattan zapytał, czy Izba koniecznie obstawać chce za tém, aby Hr. Czapski karę pieniężną w Dublinie nań nałożoną, 50 funt. wynoszącą (patrz Nr. gazety naszéj 60ty) zapłacił. Sekretarz Irlandyi, Pan Stanlej opowiedział, jak się rzecz miała. Hrabia został był w Dublinie przez dwa tygodnie, chociaż w biórze cudzoziemców oświadczył, iż tylko 2 dni tam zabawi. Ponieważ się jednak późniéj pokazało, że nieporozumienie wynikło z niedokładnego podania rzeczy ze strony urzędnika biórowego, postanowił rząd karę tę Hrabiemu darować.

Podobnież wstawił się za Hr. Czapskim Lord King w Izbie wyższéj. Gazety angielskie nazywają Hrabiego tego „Polisch General.“

Niektóre gazety stolicy udzielają mowy, mianéj przez Hr. Czapskiego przed kilku dniami na zgromadzeniu katolików na giełdzie zbożowéj w Dublinie. Powstaje on najzaciętéj na całe Ministeryum Greya.

Dnia 5tego albo 6tego przybędzie tu Hr. Orloff z Hagi.

Na wielkich pokojach d. 29. m. z. przełożył, albo raczéj przełożyć kazał Hr. Roden ogromną petycyą irlandzkich przeciwników reformy, liczącą 230,000 podpisów. Podobnież doręczył

petycyą czeladników przeciw środkowi reformy Hr. Londonderry. Król oziemble te tylko słowa na to wyrzekł: „Bardzo to młodzi doradzcy, Mylordzie!" — Na téjże saméj uroczystości galowéj przedstawił Poseł pruski Królowi Jmći sławnego uczonego i wierszopisa pruskiego, Wilhelma Szlegela.

W Manchester nastąpiły sceny nieładu i buntu. Robotnicy bawełny napadali po ulicach na osoby, za niskie ceny pracujące i te prawie na śmierć potłukli. — Podpalania także zaczynają się na nowo szerzyć w Birminghamie i w innych hrabstwach. — W Irlandyi tak nazwani Białonodzy zabili arendarza w bliskości Castle-Comeru, ponieważ wziął w dzierżawę kawał gruntu, skąd dawniejszego właściciela, niechcącego płacić dziesięcin, wyrugowano. Zastrzelono go klęczącego przed kominem.

Powiadają, że Lord Dover na miejsce Sira R. Adair do Bruxelli będzie posłany.

Xiążę Wellington wydał okólnik przeciw okólnikowi Hrabiego Harrowby, téj treści, że jéśliby przyzwolono Ministrom drugie odczytanie bilu reformy w Izbie wyższéj, w ten sposób, iżby się dostał do wydziału, wszelka dalsza oppozycya przeciw niemu nadaremnąby była.

W Izbie niższéj wkrótce wniosek Pana James Johnson wzięty będzie pod rozbiór, w którym on na mianowanie osobnego wydziału wnosi, któremu ma być polecone ścisłe zbadanie natury cholery obecnie w Anglii panującéj, i udzielone pełnomocnictwo, gdyby to zyskało zadowolenia jego, przesłania adresu do Króla, uprászając go o zniesienie uciemiężliwych ustaw kwarantanny.

Dziennik Times umieścił list Lorda Ponsonby, w którym oświadcza, że list z podpisem Baron van der Smissen zawiera zarzuty zupełnie bezzasadne względem postępowania Lorda podczas dyplomatycznego jego pobytu w Bruxelli.

Globe zamieścił wiadomości z Kalkuty, sięgające do dnia 4. Października. Był tam bardzo wielki ruch z powodu zamierzonéj wyprawy przeciwko Chińczykom, która jak twierdzą, ma się składać z 15,000 wojska. Wszystkie okręty wojenne będące do dyspozycyi, sprowadzono do Hoogly. Odpłynieni wyprawy wstrzymano z powodu nieobecności Generała Gubernatora, który wyjechał na konferencyą z sławnym Rundszit Sing; wróżą stąd ważne skutki, szczególniéj względem oznaczenia granic północno-zachodnich.

Dnia 25. z. m. wieczorem stanął tu kawaler P. Paganini.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Majętność rycerska Karnowko wraz z przynależytością, Koziagóra w powiecie Wyrzyskim położona, Wilhelmowi Wencesławowi Neustuppe należąca, która podług anszlagu rewizyjnego Król. Dyrekcyi Landszaftowéj w Bydgoszczy na 15,181 Tal. 8 sgr. 4 fen. jest oceniona, na żądanie wspomnionéj Dyrekcyi Landszaftowéj publicznie najwięcéj dającemu sprzedaną być ma, którym końcem termina licytacyjne na

dzień 19ty Czerwca,

dzień 11ty Września,

termin zaś peremtoryczny na

dzień 11ty Grudnia r. b.

z rana o godzinie 10 przed Assessorem Sądu naszego Wnym Adamskim w miejscu wyznaczone zostały.

Zdolność kupienia mających uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż majętność najwięcéj dającemu przybitą zostanie, na późniejsze zaś podania wzgląd mianym niebędzie, jeżeli prawne powody niebędą wymagać wyjątku. Anszlag rewizyjny w registraturze naszéj przejrzany być może.

W Pile, dnia 26. Stycznia 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Pozostałość po Klemensie Psarskim, który umarł w Rojowie na dniu 10. Grudnia 1832. od sukcessorów tegoż dzieloną być ma.

Uwiadomiając o tém wszystkich niewiadomych wierzycieli sukcessyonalnych, wzywamy ich, aby się z pretensyami swemi wcześnie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie stósownie do §. 141. Tyt. 17. Cz. I. powszechnego prawa krajowego względem pretensyi swych do każdego z sukcessorów tylko w miarę porcyi jego sukcessyonalnéj trzymać się będą obowiązani.

Krotoszyn, dnia 27. Lutego 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 14. *Marca* 1832.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . . .	2	—	—	—	2	10	—
Żyto . . .	1	10	—	—	1	17	6
Jęczmień . . .	1	5	—	—	1	10	—
Owies . . .	—	20	—	—	—	22	6
Tatarka . . .	1	17	6	—	1	20	—
Groch . . .	1	15	—	—	1	17	6
Ziemiaki . .	—	12	—	—	—	15	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	15	—	—	—	17	6
Słomy kopa à 1200 ff. . .	3	20	—	—	4	—	—
Masła garniec	1	15	—	—	1	25	—